



Fot. Andrzej Jermaczek

MITY I FAKTY

W wielu parkach krajobrazowych i obszarach chronionego krajobrazu obowiązuje zakaz budowania nowych obiektów budowlanych w pasie szerokości 100 m od linii brzegów rzek, jezior i innych naturalnych zbiorników wodnych. Czy dotyczy on także np. rowów melioracyjnych albo śródpolnych oczek wodnych?

Uchwały sejmików ustanawiające parki lub OChK są wydawane na podstawie przepisów o ochronie przyrody, a tym samym wiążące dla nich są definicje wynikające z tej ustawy. Na użytek sfery ochrony przyrody pojęcie „rzeka” oznacza *każdy ciek naturalny w rozumieniu ustawy Prawo Wodne*, czyli rzekę, strumień, potok lub strugę (jasno określa to ustawa o ochronie przyrody w art. 5, pkt 16a). Gdy rozważamy zagadnienie w sensie przepisów o ochronie przyrody, to nie ma granicy między rzeką a strumieniem, potokiem itd., gdyż strumień, potok i struga to także rzeka.

Kryterium „cieku naturalnego” jest jego geneza, a nie aktualny stan koryta. Sztucznie wykopany rów (np. melioracyjny), w miejscu gdzie wcześniej nic nie płynęło, to nie ciek naturalny, ale tzw. urządzenie wodne. Jednak, uregulowanie koryta ciek, także jego obecne ukształtowanie w formie rowu, ani nawet ujęcie w rurociąg nie sprawia, że ciek naturalny przestaje być ciekami naturalnym. Co prawda, zakaz zabudowy w odległości 100 m od ciek ujętego w podziemny rurociąg nie znajdzie zastosowania, ale tylko dlatego, że taki ciek nie ma „brzegu”, od którego można by odmierzyć 100 m.

Rozróżnienie między strumieniem a rowem nie opiera się więc na jego aktualnym wyglądzie, ale na genezie – czy kiedyś płynął tędy ciek, czy też mamy do czynienia z wykopanym od podstaw rowem. Przesłanką do uznania rowów za rowy jest udowodnienie, że kiedyś ich nie było. Podobnie w przypadku „kanałów” (różnica między kanałem a rowem polega na szerokości dna w ujściu mniejszej lub większej od 1,5 m). Nie decyduje nazwa – ciek naturalny może się nazywać Śmierdzący Rów, ale w sensie prawnym nadal jest ciek, a nie rowem.

Referencyjnym źródłem danych, z którego wynikałoby co jest czym, powinien być system informacyjny gospodarowania wodami (jego zakres określa art. 329 ustawy Prawo Wodne – obejmuje między innymi sieć hydrograficzną i urządzenia wodne). W praktyce sprawdzają się Mapy Podziału Hydrograficznego Polski (MHP) w skali 1:10 000, ponieważ ten system je wykorzystuje. Zapis w systemie teoretycznie można podważyć, przedstawiając dowody na genezę cieku.

Przytoczony przepis nie tworzy strefy zakazu zabudowy przy rowach melioracyjnych. Jednak warto sprawdzić czy dany rów, choć wygląda jak rów, jest faktycznie rowem, a nie ciek, naturalnym uregulowanym w formie rowu. W tym drugim przypadku, strefa zakazu zabudowy będzie mieć zastosowanie.

Dyskusja o znaczeniu pojęcia „inny zbiornik wodny” to odwieczna dyskusja w branży ochrony przyrody. Była przedmiotem wyroków sądowych i interpelacji poselskich. Rozstrzygające temat wydają się interpretacje Ministra Środowiska z 2011 i 2013 r.:

<http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/2df-80fe4116b3f62c12573be003cb40d/ca51dbfeff7761a6c125790d003cdb-5c?OpenDocument>

<http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=507BF6D1>

Zgodnie z nimi pojęcie to obejmuje zbiorniki niezależnie od ich wielkości oraz trwałości / okresowości; ale należy je odróżniać od „elementów wyposażenia ogrodu - sztucznie tworzonych oczek wodnych, kaskad wodnych, strumyków czy przydomowych basenów realizowanych w ramach aranżacji ogrodu. Elementy te nie podlegają ochronie na podstawie ustawy o ochronie przyrody. Stanowią wraz z kompozycjami roślinnymi oparty na wizji architekta krajobrazu sztucznie stworzony system. Nie posiadają one zdolności do samodzielnego zachowania równowagi biologicznej bez przeprowadzania stosownych zabiegów pielęgnacyjnych i obecności stosownych urządzeń...”.

W przytoczonym przepisie przy zbiornikach wodnych zamieszczono dodatkowo słowo „naturalne” – które interpretowałbym tak samo jak ciek. Zbiornik wodny nie jest „naturalny”, jeżeli jego powstanie w całości nastąpiło wskutek działań człowieka. Jeżeli zbiornik wodny ma status urządzenia wodnego, to jest to przesłanka za jego nienaturalnością. Ale mogą być zbiorniki sztuczne niebędące urządzeniami wodnymi (np. zalane wyrobisko, torfianka). Natomiast śródpolne oczka wodne to „naturalne zbiorniki wodne”. Czyli śródpolne oczka wodne – nawet okresowe, ale naturalnie powstałe – to „naturalne zbiorniki wodne”, które generują strefę 100 m.

Co do zasady jednak, interpretowanie prawa jest zadaniem organów administracji i ewentualnie sądów administracyjnych rozstrzygających zagadnienia, w których konkretny problem interpretacyjny się pojawi.

Paweł Pawlaczyk